Rok XI. Nr 64 Sosnowiec, wtorek 6 marca 1934 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[illegible]IA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a [illegible] Redakcji [illegible]inistracji [illegible]rni 4-94. [illegible]owe [illegible]owice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go [illegible] 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nowa konstytucja w Austrji

przygotowuje przebudowę ustroju na zasadach korporacyjnych

WIEDEŃ, 5. 3. W Vilach odbyła się dziś manifestacja chłopów Karyntji, w której wzięło udział około 25.000 osób. W czasie manifestacji kanclerz Dollfuss wygłosił przemówienie, w którem nakreślił podstawowe zasady przyszłego ustroju Austrji.

Jeszcze w bieżącym tygodniu, zaznaczył kanclerz, otrzyma kraj nową konstytucję, która obowiązywać będzie na okres przejściowy do chwili opracowania nowego statutu organizacji państwa.

W dalszym ciągu kanclerz Dollfuss podkreślił konieczność gruntownej reorganizacji związków zawodowych. W najbliższych dniach wyjdzie rozporządzenie, ustanawiające centralny związek zawodowy, który obok izb pracy będzie jedynym przedstawicielem interesów po szczególnych grup zawodowych. Istniejące obecnie związki chłopskie tworzyć będą, obok izb rolniczych, przedstawicielstwo zawodowe rolnictwa.

Austrja stanie się w niedługim czasie krajem o ustroju korporacyjnym, poddanym rządom autorytatywnym. Reforma ustroju państwa, oparta jest na ideologji katolickiej, niema jednak nic wspólnego z klerykalizmem. Kanclerz podkreśla, jako moment szczególnie dodatni, wycofanie się kleru katolickiego z czynnego życia politycznego.

Prowokacje endeckie pod Częstochową

Zajścia w Kłobucku z żydami.

CZĘSTOCHOWA, 5. 3. PAT. W dniu 2 bm. w Kłobucku, w godzinach wieczornych na przechodzących ulicą miejscowych kupców żydów napadło kilku osobników, którzy zaczęli ich bić.

Na krzyki napadniętych wyległo kilku mieszkańców okolicznych domów, którzy zostali również zaatakowani przez napastników. W wyniku zajścia dwuch kupców żydowskich doznało ciężkich uszkodzeń. Trzech bezrobotnych, którzy brali udział w napadzie osadzono w areszcie. Wszyscy oni są znanymi awanturnikami, przemytnikami i złodziejami.

W dwa dni później tj. 4 marca odbyło się w kościele parafjalnym w Kłobucku nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Grotkowskiego i Wacławskiego, zakupione przez miejscową placówkę stronnictwa narodowego. Po nabożeństwie członkowie stronnictwa narodowego wyszedłszy z kościoła usiłowali uformować pochód, przeważnie z pośród przechodniów, rekrutujących się z przybyłych do kościoła włościan, do czego jednak policja nie dopuściła.

Zgromadzni, wznosząc okrzyki

„Oddać aresztowanych",

rozdzielili się na dwie grupy, z których jedna rozpierzchła się w bocznych zaułkach, druga przedostała się na cmentarz kościoła parafjalnego, znajdujący się na przeciw budynku posterunku policji państwowej i zaczęła obrzucać posterunek kamieniami.

Wobec agresywnej postawy atakujących i nie usłuchania wezwania do rozejścia się komendant posterunku dał strzały ostrzegawcze wgórę, które spowodowały natychmiastowe rozejście się i ucieczkę zgromadzonych. Po zlikwidowaniu zajścia nastąpiło zupełne uspokojenie.

Dochodzenie w sprawie napadu na kupców - żydów i awantur na cmentarzu prowadzą miejscowe władze.

Wyspa-grobem śnieżnym

4000 mieszkańców

LONDYN 5 3. Z Tokjo donoszą że na wyspie Utsuryo na Morzu Japońskim panują od kilku tygodni niezwykle silne mrozy i śnieżyce. Wszystkie miejscowości, położone na wyspie, zostały dosłownie zasypane śniegiem.

Na ratunek mieszkańców wysłano ekspedycję, która dotychczas zdołała zaledwie odkopać jedną wioskę, położoną na wybrzeżu. W wiosce tej znaleziono 45 trupów. Istnieje obawa, że cała wyspa licząca 4.000 mieszkańców, stała się cmentarzyskiem.

Sabotaż w St. Zjednoczonych

NOWY JORK 5 3 Na lotnisku Fort - Leavenworth w Kansas wydarzyła się eksplozja o niezwykle gwałtownej sile. 10 samolotów stojących w hangarze padło ofiarą płomieni. Ogień zniszczył również urządzenia techniczne. Straty oceniane są na pół miljona dolarów.

Władze wszczęły natychmiast śledztwo w sprawie przyczyn eksplozji ponieważ istnieją poszlaki, że wybuch nastąpił na skutek sabotażu.

Na śladach morderców sędziego Princea

PARYŻ, 5. 3. PAT. Prokurator generalny w Dijon, wracając z konferencji, odbytej z ministrem sprawiedliwości, oświadczył, że władze śledcze spodziewają się wkrótce wykryć morderców sędziego Princea.

W chwili obecnej istnieją 4 ewentualności, które zostaną zbadane przez prowadzących śledztwo. Poszukiwania weszły ostatnio w bardzo interesującą fazę. Minister sprawiedliwości przydzielił specjalnego detektywa, który przyłączył się do badań przedsięwziętych przez policję w Dijon.

—oOo—

Olbrzymi pożar

TOKJO, 5. 3. W miejscowości kąpielowej Atami wybuchł wielki pożar. Wskutek silnego wiatru ogień rozszerzył się z niezwykłą szybkością.

Kilka wielkich hoteli spłonęło doszczętnie. Akcja ratownicza była niezwykle utrudniona.

—oOo—

Wybory wójta w gm. Grodziec

W dniu wczorajszym odbyły się w gminie Grodziec wybory wójta i zarządu gminy.

Głosowanie odbyło się w obecności przedstawiciela starostwa mgr. J. Staśko.

Wójtem wybrany został **p. Bronisław Imiołczyk**, zastępcą — **p. T. Dobrowolski.**

Na ławników wybrano pp.: **Aleksandra Czarneckiego i Juljana Kowalczyka.**

Powrót p. Prezydenta z Zakopanego.

WARSZAWA, 5. 3. Dziś przed południem po kilkotygodniowym pobycie w Zakopanem powrócił do Warszawy p. prezydent Rzplitej z rodziną.

—oOo—

Żydowskie manewry w... Zaleszczykach

WARSZAWA, 5. 3. Żargonowy „Moment" donosi:

„— Brith Trumpeldor w Polsce rozpoczął przygotowania do pierwszych wojskowych manewrów światowych które w lipcu rb. odbędą się w Zaleszczykach.

Na ćwiczenia te zapowiedzieli przybycie członkowie organizacji „Br. Tr." z 15 państw, mianowicie: Rumunji, Łotwy, Bułgarji, Czech, Austrji, Węgier, Kanady, Stanów Zjednoczonych A. P., południowej Afryki itd. Z Charbina przybędzie 40 umundurowanych trumpeldorczyków. Z Palestyny ponad 200.

Dowództwo nad manewrami obejmą — Żabotiński, dr. Szechtman, Hofman i Propes.

W czasie tych ćwiczeń odbędzie się również III światowa konferencja Brith Trumpeldor".

—::O::—

„Gwardja morderców"

Zajścia w Valenciennes

PARYŻ, 5. 3. W Valenciennes odbył się wiec komunistyczny, a następnie pochód demonstracyjny. Gdy demonstranci znaleźli się przed gmachem ratusza, gdzie zgromadzony był silny oddział garde mobile, z tłumu rozległy się okrzyki: „Precz z mordercami - gwardzistami".

Oficer policji polecił głównego krzykacza aresztować i wówczas doszło do starcia z policją podczas którego 7 osób odniosło poważne rany.

Bezczelna ucieczka groźnego bandyty

LONDYN, 5. 3. Policja i gwardja narodowa przeszukuje wszystkie zakątki stanów Indjana, Ohio i Illinois usiłując odnaleźć kryjówkę słynnego rabusia bankowego Dillingera, któremu w niezwykły sposób udało się zbiec z więzienia stanu Illinois w Crownpoint.

Podczas pobytu w więzieniu Dillinger sporządził sobie straszak, podobny do rewolweru.

Wczoraj, korzystając z odpowiedniego momentu, Dillinger swą „bronią" sterroryzował kilkunastu dozorców wypadł na podwórze więzienne a następnie przed mieszkanie dyrektora więzienia.

Tu wsiadł do limuzyny żony dyrektora więzienia i mimo, że dookoła zakładu rozstawione są posterunki, liczące 50 ludzi zdołał bez przeszkód wyjechać z bramy.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

MIMO SZALONEGO SZTORMU WYRATOWANO ZAŁOGĘ „CIESZYNA".

GDYNIA, 5.3. Akcja ratowania statku „Cieszyn" trwa w dalszym ciągu przy horoskopach coraz pomyślniejszych.

Ofiara kocznych prądów i potężnych lodów, statek nasz, okrążony jest obecnie przez 3 jednostki morskie ratownicze, załoga których wzbudza wzruszenie swą ofiarnością i solidarnością żeglarską.

Uratowani pasażerowie zostali natychmiast zaopatrzeni w ciepłe koce i gościnnie przyjęci na pokładach statków. Niezapomniany a groźny obraz przedstawiała scena ratowania pasażerów i załogi.

Wśród nocy i szalonego sztormu, spuszczono łodzie na gwałtownie falujące morze przyczem wielka energja i umiejętność naszych marynarzy z kpt. Haremdą na czele była potem chwalebnie komentowana. Obecnie pogoda ustala się, idąc jakby z pomocą „Cieszynowi".

P. KORFANTY MUSI ZAPŁACIĆ ZALEGŁE PODATKI!

KATOWICE, 5.3. W ub niedzielę w Katowicach odbył się zjazd wojewódzki delegatów śląskiej Ch. D w domu związkowym przy kościele św. Piotra Pawła.

Około godz. 10 przed południem przed otwarciem zjazdu, na sali zjawili się poborcy podatkowi z drugiego urzędu skarbowego w Katowicach, celem ściągnięcia od pos. Wojciecha Korfantego zaległości podatku dochodowego począwszy od r. 1928 w wysokości kilkuset tysięcy złotych.

Zjawienie się egzekurotów podatkowych na sali wywołało poruszenie. Pos. Korfanty uspokajał zebranych, a gdy jednak sekwestratorzy nie oddalali się i gdy zebrani poczęli się rozchodzić. p. Korfanty powierzył zagajenie zjazdu innej osobie, a sam udał się samochodem do mieszkania w towarzystwie egzekutorów, gdzie ci dokonali czynności egzekucyjnych.

SŁAWNY PILOT FRANCUSKI COSTES ZAGINĄŁ?

PARYŻ 5.3. Już 30 godzin mija bez wieści od najpopularniejszego lotnika francuskiego Dieudonne Costes, który wystartował wczoraj w południe urget pod Paryżem, kierując się do Kopenhagi.

P. Marja Costes, żona bohatera transatlantyckiego lotu z Paryża do Nowego Jorku, oczekiwała daremnie przez całą noc i dzień dzisiejszy przyobiecanej przez męża dep. Duńskie belgijskie, niemieckie i francuskie lotniska nie otrzymały do niedzieli wieczorem żadnej wiadomości ani o przylocie, ani lądowaniu awionetki Costesa której zapas benzyny wystarczał w najlepszym wypadku na 7 godzin lotu.

Istnieje poważna obawa, że znakomity pilot padł ofiarą katastrofy nad Morzem Północnem.

ODMARSZ „GŁODOMORÓW" Z LONDYNU.

LONDYN, 5.3. W niedzielę popołudniu na placu trafalgarskim odbyła się olbrzymia demonstracja pożegnalna bezrobotnych Londynu ze wszystkich stron Anglji głodomorów, którzy w poniedziałek odchodzą zpowrotem do swoich stron ojczystych.

Dokoła kolumny słynnego admirała Nelsona zebrało się 20 tysięcy demonstratów. Cały cokół wspaniałego pomnika był otoczony transparentami sztandarami Na każdym z 4 lwów okalających kolumnę stali mówcy, wygłaszający przemówienia antyrządowe.

Około 500 policjantów pieszych i 100 konnych pilnowało porządku którego nie zakłócono. Do godz. 5 popoł. demonstranci zaczęli się rozchodzić śpiewając międzynarodówkę.

Japonja gotowa do wojny.

MOSKWA, 5. 3. Specjalny korespondent „Prawdy" donosi z Londynu na podstawie „Daily Expres" z Dajranu o przygotowaniach wojennych Japonji.

W czasie podróży przez Koreę i Mandżurję, korespondent wymienionego pisma widział wiele zamaskowanych pociągów pancernych. Wszystkie stacje w Mandżurji są doprowadzone do gotowości bojowej, otoczone umocnieniami i zasiekami z drutu kolczastego.

Wszędzie widoczne są blockhauzy z otworami na karabiny ręczne i maszynowe.

Północna Korea podzielona jest na strefy strategiczne. Wiele zakładów broni w Mukdenie, które przez dłuższy czas nie funkcjonowały, obecnie pracują pełną parą.

MONGOLJA — ZARZEWIEM WOJNY?

MOSKWA, 5. 3. Konfliktu pomiędzy Rosją sowiecką a Japonją oczekiwać należy nie z powodu państwa Mandżúko, ale z powodu Mongolji.

W Tokio oczekiwane jest przybycie do Mandżurji książąt mongolskich dla złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Purji.

Wystąpienie książąt mongolskich może spowodować konflikt.

Zjednoczone siły japońsko - mandżurskie dochodzą obecnie na terenie Mandżurji do 70.000 karabinów i szabel.

FRANCUZI CHCĄ WYDALIĆ 20.000 POLSKICH GÓRNIKÓW.

PARYŻ 5. 3. W Douai odbyło się dziś wspólne zebranie dyrektorów kopalń węglowych oraz przedstawicieli organizacyj górniczych północnej Francji i okręgu Pas de Calais w sprawie zmniejszenia bezrobocia w kopalniach Były brane pod uwagę dwa projekty. Jeden wysunięty przez przemysłowców przewiduje zwolnienie znacznej liczby górników polskich i zastąpienie ich robotnikami miejscowymi.

Sprawa ta jednak nastręcza wiele trudności. Dyrekcje kopalń stwiedzają bowiem, że górnicy polscy oddali przemysłowi węglowemu we Francji olbrzymie usługi przy uruchamianiu kopalń po wojnie i że przybyli do Francji na wezwanie czynników francuskich. Z tych względów ich repartracja byłaby rzeczą niewłaściwą.

Górnicy polscy — jak stwierdza agencja Havasa — stanowią świetny materjał robotniczy z którym kopalnie rozstawałyby się z wielkim żalem.

Organizacje robotnicze zaproponowały rozstrzygnięcie problemu bezrobocia przez utworzenie kasy dla bezrobotnych, która czerpałaby swe środki ze specjalnego opodatkowania węgla od tony. Gdyby przeszedł pierwszy projekt, uległoby zwolnieniu około 20.000 robotników polskich.

Obie propozycje, jak zapewnia agencja Havasa, będą przedłożone ministerjum pracy, które poweźmie ostateczne decyzje

ZAMACH NA POSŁA JAPOŃSKIEGO W SZANGHAJU.

SZANGHAJ, 5.3. Podczas obchodu rocznicy poległych żołnierzy i marynarzy japońskich w Szanghaju, w którym wzięli udział liczni oficerowie i urzędnicy japońscy jak również poseł japoński Arioszi jakiś nieznany koreańczyk rzucił w orszak bombę, która jednak na szczęście nie eksplodowała. Dzięki natychmiastowej interwencji japońskiej policji wojskowej udało się zamachowca schwytać. Według oświadczeń władz jest on członkiem koreańskiej organizacji terorystycznej. W związku z tem dokonano licznych aresztowań.

Ogólnie panuje przekonanie, że zamach planowany był na osobę posła Arioszi.

EKSPLOZJA KOTŁA ZATOPIŁA OKRĘT.

SZANGHAJ 5.3 Na chińskim parowcu „Chosun" płynącym z Czufu do Cingtau, nastąpiła eksplozja kotła

Okręt doznał tak ciężkich uszkodzeń, że w ciągu kilku minut zatonął.

Na pokładzie parowca powstała panika. Zanim zdołano opuścić łodzie ratunkowe na wodę pasażerowie i załoga ratowali się skacząc w morze

66 ludzi zdołało dopłynąć do brzegu, podczas gdy 33 osoby utonęły.

Fałszywy hrabia i oszust matrymonjalny gra rolę warjata.

LWÓW, 5.3. Do wydziału śledczego we Lwowie wpłynęło kilka doniesień przeciw rzekomemu hrabiemu 50-letniemu Antoniemu Odrowąż-Pieniążkowi, b. urzędnikowi wojskowemu z Torunia, oskarżających go o oszustwa matrymonjalne.

Pieniążek, będący człowiekiem żonatym, lecz nie żyjącym z żoną, przedstawiał się różnym kobietom jako samotny, emerytowany radca województwa i w przyśpieszonem tempie oświadczał się o ich rękę, wyłudzając na koszta żeniaczki różne kwoty.

Największą stosunkowo sumę wyłudził on od niejakiej pani Ch., która ufała mu szczególnie dlatego, że mieszkał w klasztorze OO. Reformatów i udawał człowieka niezwykle bogobojnego. To też gdy po kilku dniach znajomości oświadczył jej, że ma w Toruniu 4-pokojowe urządzone mieszkanie i pragnie meble sprowadzić do Lwowa, lecz nie ma na koszta transportu, bez wahania dała mu na ten cel 1500 zł.

W tym samym czasie, kiedy się jej oświadczał, wyszły w kościele św. Antoniego trzykrotne jego zapowiedzi z inną kobietą.

Pieniążek udaje obecnie umysłowo chorego i znajduje się na obserwacji na oddziale kliniki dla nerwowo chorych.

3 oficerów zmuszono do samobójstwa

Olbrzymia afera szpiegowska. — 2 kobiety na czele szajki.

BUDAPESZT, 5.3. — Olbrzymie zainteresowanie wywołało dziś wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej, która stała rzekomo na usługach jednego z południowych państw ościennych.

Około 10 osób zamieszanych w powyższą sprawę, zarówno wojskowych, jak cywilnych zostało aresztowanych.

Na czele organizacji stały 2 kobiety, z których jedna Paula Pascal. Francuska. o niezwykłej urodzie, zdołała w ostatniej chwili zbiec zagranicę.

Przybyła ona mniej więcej przed rokiem do Budapesztu i wydzierżawiła w pobliżu ministerjum spraw zagranicznych oraz ministerjum wojny wspaniały pałac jednego z członków arystokracji węgierskiej.

Drugą kierowniczką organizacji szpiegowskiej jest była żona ks. Odescalschi, która w ostatnim czasie występowała jako tancerka w lokalach nocnych. Została ona aresztowana.

Trzech oficerów, w liczbie tej jednego pułkownika i 2-ch kapitanów zamieszanych w aferę, zmuszono do popełnienia samobójstwa.

Kwatera główna organizacji znajdowała się w centrum miasta, w domu którego mieszkańcy z właścicielem i portjerem na czele zostali w większej części aresztowani.

Przypuszczają, iż zlikwidowana szajka była filją wielkiej międzynarodowej organizacji szpiegowskiej, do której należała również słynna Marie-Louise, uwięziona w Helsingforsie.

Dyrekcja policji poleciła prasie zachowanie jaknajdalej idącej dyskrecji.

W dzisiejszych dziennikach ukazał się jedynie krótki komunikat policyjny, nie wymieniający żadnych nazwisk i przemilczający również samobójstwo trzech oficerów.

Wszechświat rozszerza się.

Obserwacje astronomiczne ostatniej doby dały podstawę do postanowienia hipotezy o rozszerzaniu się przestrzennem wszechświata. Kosmos możnaby porównać według tej hipotezy do bańki mydlanej, którą jakaś niepojęta siła wydyma.

Jak twierdzą astronomowie rozszerza się tylko wszechświat, ale nie jego poszczególne części. Ziemia, jej satelici, słońce nasze i jego znów satelici, a wreszcie i droga mleczna, której nasz system planetarny stanowi cząstkę, nie rozszerzają się. Rosną natomiast przestrzenie puste dzielące jedną drogę mleczną od drugiej mlecznej tj. systemy planetarne odsuwają sę od siebie — kosmos rośnie. Nasza droga mleczna obejmuje 30 do 40 miljardów takich systematów słonecznych jak nasz. A cały w granicach ludzkich wyobraźni. ten systemat, nie dający się ująć przestawia znów w ogromie kosmosu małą tylko jego cząsteczkę, coś w rodzaju kółka krążącego w bezmiarze.

Potężne teleskopy przenoszą na czułą płytę fotogr. niewyraźne kontury dalekich światów, leżących poza obrębem naszej drogi mlecznej. Tak samo jak ona posiadają one miljardy słońc i planet. Liczba tych dróg mlecznych, znajdujących się już w polu widzenia najpotężniejszych teleskopów naszych, sięga kilkuset miljonów. Odległość, jaka dzieli naszą drogęmleczną od najbliższej krążącej w bezmiarze kosmosu innej drogi mlecznej, wynosi prawie miljon lat. To znaczy, iż tyle czasu musi zużyć promień światła, aby przebyć tę przestrzeń kosmiczną, odgraniczającą dwa systematy planetarne.

Jak powstała hipoteza o rozszerzaniu się granic, o rozroście, o „wydymaniu się" wszechświata? Dwaj astronomowie amerkańscy, Hubble i Humerson, stwierdzili w obserwatorjum Mount Wilson, iż dalekie mgławice kosmiczne (t. zw. drogi mleczne) oddalają się od nas z wielką szybkością, uciekają przed nami coraz dalej. Czy „bańka mydlana" kosmosu nie pęknie kiedyś? Astronomicznie rzecz biorąc, stało się to już w kilku miejscach. Otóż ucieczka światów od siebie odbywa się szybko, iż ziejącej między nimi pustej przestrzeni światło nie może przelecieć pomimo swej nadzwyczajnej szybkości (300.000 km. na sekundę). A że światło jest jedynym łącznikiem między drogami mlecznemi, przeto wszelki związek między niemi został przerwany. Nigdy już żaden promień światła nie przeniknie z jednego świata do drugiego. Dzieli je nieprzekraczalna przepaść W tem miejscu bańka mydlana pękła.

M.

Złamać sztywne ceny komornego

Sprawa 25 procentowej obniżki dojrzała w całej Polsce.

Zagadnienie komornego w Polsce nabrało żywiołowej aktualności. Dysproporcja pomiędzy stopą zarobkową miast a poziomem komornego jest szczególnie jaskrawa. Gdy pensje urzędnicze, zarobki robotnicze, dochody zawodów wyzwolonych, kupców, rzemieślników **spadły o 40—50 proc., ceny komornego pozostały i stanowią jedną z najsztywniejszych pozycyj budżetu rodzinnego.**

To też niedzielny apel stowarzyszeń lokatorskich, zwołujących Warszawę na wiec w sprawie obniżki komornego, nie znalazł się w próżni. Do wielkiej sali kina „Splendid" w galerji Luxemburga stawili się onegdaj przedstawiciele wszystkich zawodów. Trzy razy tyle publiczności musiało odejść, nie znajdując miejsc na sali.

I nigdy i nigdzie rezolucje nie znajdowały większego poparcia, większej jednomyślności, niż na tym wiecu, łączącym tak **różne stany, zawody, przekonania polityczne i wyznania w jedną całość.**

Kwestja mieszkaniowa nie jest już kwestją prywatną pomiędzy lokatorem a właścicielem nieruchomości. Nawet władze państwowe porzuciły ten punkt widzenia. Udzielając zezwolenia na odbycie wiecu lokatorskiego (przez 5 lat odmawiano tego zrzeszeniom lokatorskim), władze uznały, iż sprawa ta dojrzała dostatecznie, by się nią zająć — podobnie jak cenami cementu, cukru, zapałek **w imię wyższego dobra publicznego.**

Władze zastrzegły sobie tylko, by prócz organizatorów wiecu, nie dopuszczać do głosu — ze względu na spokój i bezpieczeństwo — osób przygodnych i nieodpowiedzialnych A dalej władze poleciły przedstawić sobie do aprobaty proponowane rezolucje.

Rezolucje zostały jednomyślnie uchwalone i będą przedstawione zarówno poszczególnym resortom państwowym, jak i czynnikom parlamentarnym.

Rezolucyj uchwalono 13 ze względu na konieczność znowelizowania rozmaitych paragrafów obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów.

Ale najważniejsza z nich, taka, pod którą podpisze się **cała ludność naszych miast i miasteczek, domaga się obniżenia — z dniem 1 kwietnia b. r. — ustawowego komornego o 25 proc. Komorne w domach nowych i nadbudówkach winno być obniżone proporcjonalnie do ustawowo obniżonych procentów hipotecznych i ulg, uzyskanych przez właścicieli tych nieruchomości.**

Druga rezolucja głosi: **Nie będzie wyrzeczona eksmisja lokatorów i warsztatów (rzemieślniczych) pracy — bez względu na ilość pokojów — o ile zaleganie z komornem powstało z przyczyny braku pracy lub innego ważnego powodu, bez złej woli lokatora. Eksmisja z lokalu mieszkalnego nie może być wykonana bez dostarczenia innego pomieszczenia.**

Trzecia rezolucja brzmi: „Moratorjum w sprawie wstrzymania eksmisji, wyrzeczonej spowodu zalegania z czynszem na okres zimowy wobec trwającego kryzysu **przedłuża się na dalsze 6 miesięcy".** Rezolucja ta zapewni dach nad głową wielu tysiącom rodzin, którym grozi eksmisja przez komornika z dn. 1 kwietnia.

Warto podnieść, że w czasie wiecu od związku lokatorów Zachodniej Polski nadeszła depesza, wyrażająca solidarność z temi uchwałami **Publiczność znajdująca się na sali, domagała się znaczniejszej, 50 proc. obniżki komornego.**

Miejmy nadzieję, że minimalne żądanie 25 procentowej obniżki znajdzie łatwiej uznanie zarówno czynników miarodajnych, jak i wśród przeciwnego obozu — właścicieli nieruchomości.



Ks. biskup Bandurski

w świetle swych zasług.

Ktokolwiek będzie przebiegał myślą dzieje żywota ks. biskupa Bandurskiego, zmarłego dn. 6 marca przed dwoma laty, tego przedewszystkiem zastanowić musi jedno, że niezapomniany ten kapłan i działacz społeczny był w pierwszym rzędzie sługą i to wiernym sługą Chrystusa i Polski. Wierność zaś, jak wiadomo, od najdawniejszych czasów, zawsze i wszędzie bezwzględną posiada wartość, będąc uważana zawsze za cechę najpiękniejszą duszy ludzkiej.

Urodzony w czasach powstania styczniowego w r. 1863 w Sokalu nad Bugiem, uczęszcza przyszły orędownik wiary i polskości do gimnazjum we Lwowie. Jako niezwykle zdolny filozof-teolog kładzie wielki nacisk na miłosierdzie, na tę idealną miłość dla ludzi, której uczyli najwięksi myśliciele świata Zauważywszy, że Chrystus poszedł najdalej w tym kierunku, rzucając światu hasło: „kochaj bliźniego twego jak siebie samego" — postanawia młody student na tej myśli Chrystusa oprzeć swą filozofję życiową.

W r. 1887 otrzymuje ks. Władysław, Bandurski święcenia kapłańskie. W Rzymie na uniwersytecie gregorjańskim krystalizuje ostatecznie swój talent oratorski. Po powrocie do kraju jako wikarjusz we Lwowie, Stanisławowie, czy w Kamionce Strumiłowej porywa wszystkich swemi kazaniami, tchnącemi czarem prawdziwej poezji. Jako kanclerz kurji biskupiej w Krakowie promienieje jako kaznodzieja w katedrze na Wawelu i w kościele N. P. Marji, budząc zawsze ducha religijnego i narodowego zarazem.

W r. 1903 zostaje mianowany prałatem domowym ówczesnego papieża Leona XIII, wreszcie w r. 1906 konsekrowany na biskupa wraca z powrotem do Lwowa. Zaczyna się teraz okres, w którym jaśnieje w całej pełni ta wierna służba dla Chrystusa i Polski. Jako biskup objeżdża najbardziej zapadłe parafje i osiedla swej decyzji, zajeżdża do wiosek, do których dotąd wyżsi dostojnicy kościelni nie docierali. Przed zdumionym ludem, który biskupa nigdy nie oglądał — wygłasza podniosłe kazania i w tych masach ludu ciemnego, pozostawionemu swemu twardemu losowi, budzi ducha religijnego i narodowego. Jest dla tego ludu jakby ostoją i promieniem świetlanym.

W r. 1912 prowadzi ks. biskup Bandurski wielką akcję na rzecz sprawy Chełmskiej, uważając słusznie ziemię chełmską za redutę kościoła Chrystusowego na Wschodzie. To też broni jej z ofiarną wytrwałością, pokrzepia na duchu męczenników i broni ich praw religijnych i narodowych.

Wierny ten sługa Chrystusa i Polski ciągle myśli o pracy dla ukochanej ojczyzny. Otacza opieką ojcowską wszystkie ówczesne organizacje patrjotyczne Wszędzie Jego słowa są święte. bo wszędzie błogosławią zbrojny czyn w obronie praw i wolności Polski.

Po wybuchu wojny światowej ks. biskup Bandurski podczas swego poby. w Wiedniu broni praw uchodźców polskich i walczy czarem swego słowa o prawa dla nowopowstałych legjonów Piłsudskiego. Objeżdża obozy jeńców polskich na Węgrzech i w Czechach, krzepiąc na duchu tych nieszczęśliwych rodaków, nie zapomina też i o żołnierzach na froncie, o tych najlepszych synach ojczyzny. W rowach strzeleckich budzi wiarę w zmartwychwstanie Polski wśród żołnierzy — legjonistów, których nazywa bohaterami i męczennikami.

Po zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego, już od 1922 r. przebywa ks. biskup Bandurski w tem mieście, opiekując się tą redutą kościoła i Polski. Pomaga wszystkim, broni nawet polaków innego wyznania, godzi powaśnionych, u wszystkich chętny znajdując posłuch.

Aż do chwili zgonu, który nastąpił dnia 6 marca 1932 r. przebywał ks. biskup Bandurski w Wilnie, wiernie wypełniając w tem mieście, jak i przez całe swe życie, swą służbę wobec Chrystusa i Polski. Dlatego też postać tego wielkiego kapłana będzie dla przyszłych pokoleń wzorem jak dla wiary świętej i ojczyzny pracować trzeba.

Fałszywy alarm pożarowy „Czasu".

W n-rze „Czasu" z dnia 9 b. m. zaalarmowana została opinja publiczna artykułem p. t. „Polska płonie", w którym na podstawie danych statystycznych za lata 1928—1930 przedstawiono grozę klęski pożarowej nawiedzającej rok rocznie Polskę i obliczono, że ponad 100 miljonów zł. majątku narodowego idzie corocznie z dymem.

Zakończono artykuł twierdzeniem, że straty pogorzelowe są zatrważające i że gdybyśmy posiadali dane statystyczne za lata ostatnie obraz ten byłby jeszcze bardziej zatrważający.

Ten alarm, mogący rzeczywiście zaniepokoić opinję publiczną, jest na szczęście mocno spóźniony, a mierzony dzisiejszym stanem rzeczy okazuje się zupełnie fałszywy.

Od roku 1930 zarówno liczba pożarów i płonących nieruchomości, jako też zwłaszcza suma szkód pogorzelowych, bardzo poważnie się zmniejszyły. Wystarczy wskazać na fakt, że szkody pogorzelowe w płonących budynkach województw środkowych, wschodnich i południowych, które według „Czasu" w 1930 r. wynosiły prawie 57 miljonów złotych — obecnie t. j. w r. 1933 wyniosły już tylko 23 milj. zł. czyli spadły poniżej połowy ówczesnej wysokości. Podobne objawy poprawy stwierdzić też można w województwach zachodnich.

ROZMAITOŚCI

NIEMIECKIE TRYBUNAŁY PRASY.

Naskutek rozporządzenia min. Goeringa zorganizowano specjalne trybunały dla spraw prasowych. Sąd najwyższy dla tych spraw mieści się w Berlinie. Przewodniczący i członkowie tego sądu wyznaczeni są zpośród „najwięcej pewnych" dziennikarzy niemieckich.

POMNIK DLA ZAMIATACZA ULIC.

Koła literackie w Oedenburgu wzniosły pomnik na mogile zmarłego przed kilku laty w przytułku zamiatacza ulic, Tobjasza Kerna. Nie umiał on ani czytać ani pisać, ale pamięć miał niezwykłą i był niewyczerpanem źródłem miejscowych baśni i legend ludowych, które zostały spisane przez wielu pisarzy.

FUTRA JUGOSŁAWIAŃSKIE.

Jugosławja dostarcza rocznie skór zajęczych 700.000 sztuk, lisich 160.000 do 200 000, borsuczych — 50.000, kunich — 25.000, dzikich kotów — 20.000, wilczych (Serbja i Bośnia) — 1.000 sztuk, niedźwiedzich (Serbja i Czarnogóra) — 50, tchórzych — 1.600, wiewiórczych — 1.500. Głównymi odbiorcami skór jugosławiańskich są Niemcy, Ameryka, Włochy i Anglja.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SZTUKI FILMOWEJ.

odbędzie się w sierpniu r. b. w Wenecji. Mussolini wyznaczył od siebie dwa artystycznie wykonane puhary jako nagrody za najlepszy film włoski i zagraniczny. Zgłoszono już na wystawę pokazy nowych filmów z różnych krajów, między innymi zaś film japoński, pierwszy, który przybędzie do Europy, oraz kilka filmów pochodzenia hinduskiego. Wystawa zapowiada się bardzo interesująco, tembardziej, iż będzie ona połączona z wystawą modelów wzorowych kinoteatrów w stylu współczesnym.

CZŁOWIEK JAKO PACZKA POCZTOWA

Pewien wybitny obywatel San Francisko musiał wyjechać terminowo do Francji. Żeby zdążyć na pociąg, odchodzący do Francji z Cherborga, musiał użyć samolotu, a że odchodzący samolot pocztowy nie przyjmował pasażerów, zdecydował się na odegranie roli paczki. Zważono go i odpowiednio do wagi musiał zapłacić według taryfy pocztowej 684 dolary. Ale zdążył!

W ANGLJI TEŻ ZMIERZCH MILJONERÓW.

Liczba miljonerów w Anglji zmniejszyła się w roku ubiegłym o 127 osób. Kraj ten liczy w chwili obecnej tylko 333 osób, mogących pretendować do tytułu miljonera w Anglji nie jest łatwą, jeśli sie zważy że człowiek ten musi rozporządzać rocznym dochodem w sumie 150.000 funtów na podstawie taryfy podatkowej. Z liczby tych 333 dochodem powyżej 1 i pół miljona funtów rocznie rozporządzają 94 osoby 57 bogaczy ma dochód od 1 do 1 i pół miljona 182 cieszy się dochodem od 3/4 do 1 miljona. Do najbogatszych ludzi w Anglji zalicza się książe Westminster. Ellerman junior i sir Robert Perks.

STRAJK W HUCIE KATARZYNA W SOSNOWCU TRWA DALEJ

Robotnicy okupują biura fabryki.

Jak to donosiliśmy, w ub. sobotę, w godzinach przedpołudniowych wybuchł strajk robotników w hucie „Katarzyna“ w Sosnowcu, należącej do modrzejowskich zakładów hutniczo - górniczych, na tle niewypłacania robotnikom zaległych zarobków za okres blisko 2-miesięczny.

Robotnicy opanowali biura huty, zajeli je i oświadczyli, że dopóty lokalu nie opuszczą, dopóki nie dojdzie do porozumienia z dyrekcją zakładów. Jednocześni robotnicy zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję. Ponieważ sytuacja strajkowa okazała się poważna, gdyż wśród robotników panuje duże rozgoryczenie, przyśpieszono termin zwołania konferencji z wtorku na poniedziałek.

Od soboty robotnicy nie opuszczali biur. Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy **Inż. Fedorowicza.** W konferencji z ramienia robotników wzięli udział delegaci robotników i sekretarze związków: **sekr. Zaborowski (ZZZ), sekr. Łatkowski (frakcja rewolucyjna), sekr. Bielnik (PPS CKW) i sekr. Rzepa (Zjednoczenie zawodowe).** Z ramienia modrzejowskich zakładów w konferencji brali udział pp.: **dyr. Stanowski, dyr. Bielicki i dyr. Landau.**

Kilkugodzinne pertraktacje nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Wysuwane przez dyrekcję warunki spotkały się ze strony wszystkich przedstawicieli robotników ze zdecydowanym sprzeciwem. Z drugiej zaś strony przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że nie mogą się zgodzić na warunki robotników Przedstawiciele robotników domagali się, aby wypłacono robotnikom zaległości, przynajmniej za miesiąc styczeń.

Pełnomocnicy dyrekcji oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na ten warunek, gdyż zakłady nie mają obecnie pieniędzy, przyrzekali jednak, że w przyszłości wypłata zarobków odbywać się będzie normalnie, a dopiero od 1 kwietnia będą robotnikom spłacane zaległości.

Dodać należy, że zaległości robotnicze w trzech hutach modrzejowskich zakładów wynoszą zgórą 360.000 zł.

Po konferencji sekretarze związków udali się przed fabrykę, aby zakomunikować robotnikom wynik konferencji.

Tylko dobra organizacja

wychowa nam dobrego obywatela

W Zagłębiu coraz więcej pozostaje organizacyj grupujących młodzież opuszczającą szkoły

Oczywistem jest, jak wiele dobrego może zdziałać organizacja, która postawi sobie za cel zajęcie się młodzieżą, opuszczającą mury szkoły powszechnej, to jest tej młodzieży, która do wyższych zakładów nie będzie uczęszczała. Rolę tę częściowo objęły różne organizacje, jak OMP. harcerz, legjon młodych itp. jednak w ich szeregach nie znalazła się wszystka młodzież, większość „wsiąkła“ spowrotem w swoje otoczenie straciła to, co z takim mozołem gromadziła przez kilka lat w szkole — kulturę. Jakżesz smutnemi, ale — niestety — prawdziwemi są obrazy „zdziczenia“ tej części młodzieży. Całe gromady takich młodocianych „bezrobotnych“ wałęsa się bezcelowo, niekiedy stają się plagą swojej okolicy, często ulegają wpływom różnego rodzaju mętom społecznym, które deprawują charaktery młodocianych i często urabiają ją antypaństwowo. Należałoby tę młodzież, stojącą na rozdrożach, ratować, nie pozwolić, aby zgaszono w niej ogień, którego rozniecila szkoła.

W tym kierunku najwięcej może zdziałać szkoła powszechna. Z niej to wychodzą całe zastępy wychowanków, na jej zew gotowi z chęcią powrócić do murów szkolnych, ale im dłużej pozostają poza szkołą, tem słabszą staje się ta wspólna nić, aż w końcu przerywa się. To też szkoła powinna stanąć na wysokości zadania i szeroko otworzyć podwoje przed swemi wychowankami, a ująwszy w swoje ręce ster nad kształtowaniem się ich charakterów stanie się naprawdę szkołą życia. Myśl tę częściowo pojęły niektóre szkoły na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i nie licząc się z trudnemi warunkami, zorganizowały na swoich terenach koła byłych wychowanków.

Organizacje te, początkowo nieliczne mało znane przez szerszy ogół społeczeństwa mają jednak wszelkie dane ku temu, żeby stać się naprawdę silnemi.

Nowe światło

Ogólne zainteresowanie wzbudził **w Dąbrowie Górn.** pokaz sprzętu spirytusowego **w firmie J. Schabowski przy ul. Sobieskiego 11.**

Specjalnie przyglądano się z zaciekawieniem nowemu palnikowi spirytusowemu „Rusticus“, którego produkcję obecnie rozpoczęto w Polsce.

„Rusticus“ — to niewielki aparacik, który zupełnie łatwo bez żadnych przygotowań, daje się nałożyć na każdą lampę naftową. Prosta i krótka manipulacja — i otrzymuje się piękne, jasne światło żarowe przyczem niema żadnego kopcenia, zapachu ani szmeru. Bezpieczeństwo takiego palnika jest stuprocentowe. Pod względem higjeny i czystości stosowanie Rusticusa nie ustępuje w niczem elektryczności.

Poza nowym palnikiem pokazywano znane zresztą już powszechnie kuchenki „Emes“

Pokazy będą trwały jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego w godzinach od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej.

Jak się dowiadujemy, podobne pokazy zostaną przeprowadzone wkrótce **w Będzinie, Katowicach, Krakowie i innych miastach.**

Członkowie PPS CKW w Dąbrowie

przechodzą gremjalnie do środowiskowego koła robotniczego przy BBWR.

W ub. sobotę kierownictwo milicji PPS. CKW. w Dąbrowie wraz z większością najdzielniejszych członków, nie zgadzając się z jałową opozycją partji w stosunku do rządu na terenie sejmu i samorządu, z której nie może wyniknąć żadna korzyść ani dla państwa, ani dla klasy robotniczej, zgłosiło swe wystąpienie z partji PPS CKW i zadeklarowało współpracę z obozem prorządowym.

W najbliższym czasie mają nastąpić dalsze wystąpienia z partji.

„Lepsza robota“

włamywaczy zagłębiowskich

Poważne kradzieże w Zagłębiu

Ostatnio zagłębiowscy włamywacze dokonali kilka poważniejszych kradzieży, a mianowicie ze sklepu spożywczego Maksymiljana Głowacza przy ul. Sobieskiego 21 w Dąbrowie, skradziono różne artykuły i wyroby tytoniowe, ogólnej wartości 1500 zł.

Najprawdopodobniej ci sami „operatorzy“ dostali się do restauracji „Oaza“ mieszczącej się się w tymże domu, skąd skradli 2 litry wódki, wyroby tytoniowe, oraz saksofon z walizką. Poszkodowany oblicza straty na sumę 1000 zł.

Podczas nieobecności domowników, włamywacze odwiedzili mieszkanie inż. Tadeusza Pęcharskiego, zamieszkałego na kolonji Piaski.

Łupem złodziei padła garderoba i bielizna, łącznej wartości 1000 zł.

* * *

Wyszkoloną złodziejką okazała się służąca Nusyma Skórnickiego (Sosnowiec, Dekierta 18), niewiadomego nazwiska, która skradła swemu chlebodawcy 2 futra, kapy pluszowe i biżuterję, ogólnej wartości 4500 zł., poczem zbiegła.

Policja szuka „uczciwej“ służącej.

KRONIKA

Marzec 6 Wtorek	Dziś: Kolety panny Jutro. Tomasza i Feliksy Wschód słońca: 5.57 Zachód słońca: 17.12

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 6 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 72.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 16.25. Skrzynka PKO. 16.40. Kącik językowy. 16.55. Koncert. 17.35 Trio Rapackich piosenki. 17.50. Listowne nauczanie roln. 18.00. O celach dążeń ludzkich — dobrobyt. 18.20. Skrzynka muz. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Manon Lescaul opera G. Pucciniego. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 7 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25 Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Muzyka jazzowa. 15.55. Recital śpiew. 16.10. Program dla dzieci. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Koncert ork. wojsk. 17.25. Recital fortepj. 17.50. Skrzynka roln. 19.10. Literatura na Capri. 19.25 Myśli wybrane. 19.30. Dwie Wwowy, opera komiczna. 20.28. Kom. sport. 22.00. Sen poranka wiosennego. 22.15 Muzyka tan. 22.40 Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek 6 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 16.25. Tr. z Warszawy. 17.50. Pogad. dla dzieci. 18.00. Tr. z Warsz. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. nast. 19.05 Rozmaitości. 19.10. Z. Kossak — Szczucka: Połów jantaru. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **Osobiste.** Komendant wojewódzki P. P. — Czesław Grabowski wyjechał do Warszawy na 6 tyg. studjum z zakresu służby śledczej.

(k) **W podróży po Polsce.** odwiedził wczoraj naszą redakcję p. W Zwierzchowski — harcerz z Warszawy, który jest zarazem członkiem koła krajoznawczego przy polskim touring - klubie. P. Zwierzchowski przeszedł już wszystkie ziemię Polski, a obecnie udaje się zagranicę i ma zamiar zwiedzić Norwegję, Rosję Francję. Jugosławję, Rumunję i Czechosłowację (30.000 klm.).

P. Zwierzchowskiemu życzymy szczęśliwej podróży.

(k) **Nagły zgon.** Dnia 2 bm o godz. 15.30 w bramie domu nr. 17 przy placu marszałka Piłsudskiego w Kielcach, zmarł nagle Pachocki Piotr lat 74 emerytowany kolejarz, zam. w Kielcach przy ul. Zagnańskiej nr. 57.

(k) **Zabity w czasie bójki** Onegdaj około godz 8 na szosie obok lasu majątku Końskie - Wielkie, pow. koneckiego wynikła sprzeczka, a następnie bójka pomiędzy Walentym i Franciszkiem braćmi Milewiczami z jednej strony i Gierczakiem Pawłem Drożdżem Leonardem i innymi z drugiej strony.

W czasie bójki Milewicz Walenty został zabity przez Gierczaka i jego kolegów. Sprawców zabójstwa zatrzymano.

(k) **Przywłaszczył 100 zł i zbiegł.** Goldblum Abram zam w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr 54 — zameldował, że niejaki Wrona Stanisław — robotnik jego ojca. przywłaszczył sobie 100 zł zainkasowane za pieczywo od Lejzorowicza Herszla, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś dnia 6 bm. o godz. 20 m. 45 gościnny występ zespołu żydowskiego Paula Bursztelna.

Środa, dnia 7 bm. o godz. 19 — odegrana zostanie przez uczenice gimnazjum im. Rzadkiewiczowej sztuka sceniczna p.t. „Wieczór Sienkiewiczowski“

* * *

Członkowie towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30 proc. zniżki. Zapisywać się do towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50. Dla członków wspierających składka członkowska wynosi tylko zł. 3.

— Kierownictwo tymczasowego zarządu związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu zawiadamia, że rejestracja członków odbywa się w każdą środę i piątek od godz. 18.30 — 20 w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 22 (Kuźnica). Rejestracja trwać będzie do 14 marca włącznie.

— **Herbatka polityczna w Sosnowcu.** Zarząd koła BBWR. w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę herbatkę polityczną w salonach Z.P.P. i H. przy ul. Sienkiewicza 17a, na której wygłoszony zostanie referat na temat aktualny. Początek o godz. 6.30 wiecz.

— **Koło b. wychowanków kursów oświatowych dla działaczy społecznych w Sosnowcu,** zawiadamia że posiedzenie zarządu koła odbędzie się 8 bm. o godz. 18-ej, w lokalu świetlicy im. St. Żeromskiego przy ul Rybnej 9.

— **Dyrektor państwowego Seminarjum męskiego w Dąbrowie p. Antoni Zięba** został odznaczony krzyżem Niepodległości.

— **Posiedzenie rady przybocznej w Czeladzi** odbędzie się 14 bm. o godz. 7 wiecz. Rada przyboczna zastanawiać się będzie nad sprawą dzierżawy budynków szkolnych od tow. „Czeladź“ oraz nad innemi sprawami bieżącemi.

— **Otwarcie kursu dla drużyn odkażających.** Dziś o godz. 6 wiecz. w sali domu katolickiego przy ul. prez. Mościckiego w Sosnowcu otwarty zostanie kurs dla drużyn odkażających, zorganizowany przez komitet okręgowy L.O.P.P.

— **Kółko robotnicze w Strzemieszycach.** Z inicjatywy towarzystwa miłośników ogrodnictwa w Strzemieszycach odbyło się zebranie organizacyjne kółka rolniczego. Po zapoznaniu obecnych ze statutem, celami i zadaniami kółka przez p. Sternika, instruktora rolnego wydziału powiatowego w Będzinie i po przeprowadzonej dyskusji nastąpiły zapisy na członków kółka. Udział zgłosiło 29 osób.

Do zarządu wybrani zostali pp: **Lis Tadeusz — przewodniczący, Klimas Władysław — wiceprzewodniczący. Władysław Kasprzyk — skarbnik Ignacy Lisowski — sekretarz, Piotr Milka, Franc. Siodłak, Kazimierz Mazaraki** jako zastępcy. Komisja rewizyjna pp: **Kazim. Maliszewski, Tomasz Bagiński, Lucjan Paszkowski.**

Kółko mieści się w domu p. Klimasa Wł przy ul Sławkowskiej 334, gdzie przyjmuje się zapisy członków i udziela się informacji w sprawach kółka codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Z życia ZZZ.** W Gzichowie odbyło się zebranie ZZZ, na którem omawiane były sprawy organizacyjne związku. Przewodniczył p. Herchold. Referaty wygłosili: delegat ZZZ p. Gawęcki, sekretarz ZZZ p. Rylski, p. Sapiński i dr. Barylski z ramienia miejscowego BBWR.

— **Zebranie koła BBWR. w Dąbrowie.** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy“ w Dąbrowie odbędzie się zebranie koła BBWR i kół środowiskowych

— **Robotnicy ku czci marszałka J. Piłsudskiego w Czeladzi.** Robotnicy zgrupowani w ZZZ w hołdzie dla marszałka Piłsudskiego w dniu 18 bm. w sali kina „Czary“. o godz 10 rano organizują własnemi siłami akademję z bogato urozmaiconym programem.

Walne roczne zebranie P.M.S. w Sosnowcu

Odbyło się w ubiegłą niedzielę walne roczne zebranie członków polskiej macierzy szkolnej. Zagaił zebranie prezes zarządu okręgowego **inż. Frycz,** poczem odczytane zostały sprawozdania zarządu, komisji rewizyjnej, a następnie uchwalono budżet na rok 1934, w wysokości 3600 zł.

Skolei przystąpiono do uzupełnienia składu zarządu, do którego weszli pp.: **inż. Kępiński, mec. Marx Morgulec i Janiczak; zastępcy pp.: Bargieł, Brodnicki i Balicki.** Komisja rewizyjna pp.: **Mareczek, Hermanowski i Kozłowski, zastępcy pp.: inż. Urban i inż. Stefanowski.** Delegatami na zjazd wybrano pp.: **inż. Frycza i p. Stratilato.**

W końcu powzięte zostały dwie uchwały. Zarząd P. M. S., biorąc pod uwagę ciężki stan finansowy szkoły powszechnej w Joachimowce pow Kowlem, postanowił wziąć utrzymanie tej szkoły na siebie. Druga uchwała dotyczy zbiórki książek co roku w rocznicę śmierci Sienkiewicza.

Z komitetu pomocy bezrobotnym w Niwce.

Dziewiąty rok działalności minął dla komitetu pomocy bezrobotnym w Niwce w gorliwej pracy społecznej, w niesieniu pomocy licznym rzeszom bezrobotnych: jednym w postaci śniadań i obiadów w kuchni komitetowej, innym w dostarczaniu środków żywności z miejscowych kooperatyw, innym w dostarczaniu odzieży i obuwia, w dokarmianiu dzieci miejscowych szkół i ochrony.

W kuchni komitetowej dokarmiano przeciętnie około 200 osób dziennie, w ochronie 133 dzieci, a produktami spożywczemi wspomagano przeszło 1300 osób miesięcznie, nadto w pierwszem półroczu dokarmiano dzieci 3 miejscowych szkół powszechnych w Niwce, Dańdówce i Modrzejowie.

Ogólna suma przychodu wynosiła 33.451 zł. rozchodowano 29 045 zł.

Wydano bezrobotnym otrzymane z wojewódzkiego komitetu produkty spożywcze na sumę około 20.000 zł., między innemi wydano 42949 kg. mąki żytniej, 137150 kg. kartofli, 1137 korcy węgla, 15400 kg. kapusty, 1203 kg. mieszanki kawowo - cukrowej, 835 kg. cukru i różne inne produkty. Zarząd komitetu stanowili: prezes inż. B. Krupiński, wiceprezesi: wójt gminy K. Migdał i ks. dziekan Fr. Gola, sekretarz p. Stula, członkowie zarządu i komisji rewizyjnej: pp. in. Witamborski Józef, inż. Raźniewski Ludomir, inż. Eysymomtt, M., d-rowa Kamila Rajsowa, Gajzler Aleksander, W. Jarawka, J. Migdał, F. Kindler, W. Kreczmer, A. Tylec, inż. J. Urban i dr. M. Rajs.

Podkreślić należy owocną i bezinteresowną pracę dr. Kamili Rajsowej przy kierownictwie kuchni komitetowej, P. Tylca oraz pracowników „Społem“ przy wydawaniu produktów bezrobotnym i inż. M. Eysymontta, załatwiającego ważne sprawy gospodarcze komitetu.

Poważne usługi oddali również komitetowi dzielnicowi kontrolerzy P.P. Fabryczny, Fijałkowski, Budniak, Kowalik, Woźniak, Jajeśniak i Porębski.

Zarząd komitetu składa za naszem pośrednictwem podziękowanie wszystkim, którzy swoją pracą i środkami przyczynili się do zbożnej akcji pomocy biednym, w pierwszym rzędzie zatem dyrekcji tow. sosnowieckiego oraz urzędnikom i robotnikom kopalń „Niwka“ i „Modrzejów“.

Poświęcenie sztandaru gimn. żeńskiego w Olkuszu

Kurator Godecki ojcem chrzestnym

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru szkolnego gimnazjum żeńskiego P. M. S. w Olkuszu. Na uroczystości był obecny kurator krakowskiego okręgu szkolnego p. Godecki.

Wczasie nabożeństwa, poświęcenia sztandaru dokonał prefekt ks. Jan Piskorz, następnie chór gimnazjum żeńskiego odśpiewał kilka pieśni religijnych, pod batutą prof. Kołacza.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w gmachu gimnazjum. W sali reprezentacyjnej licznie zebranych przedstawicieli różnych instytucyj powitała dyrektorka p. Elżbieta Zbiegowa, która oddany jej przez kuratora Godeckiego sztandar, skolei wręczyła sztandarowej, uczenicy 8 kl., K. Piaskowskiej, po złożeniu przepisowego ślubowania. Przemówienie wygłosił prezes koła PMS. inspektor Niżyński, pierwszy zaś gwóźdź do drzewca sztandaru wbił kurator Godecki, poczem uczenice odśpiewały kilka pieśni.

Następnie p. kurator zwiedził gmach szkolny interesując się warunkami nauki i życia szkolnego.

Po uroczystości odbyło się śniadanie w gmachu gimnazjum, podczas którego przemówienia wygłosili: pp. starosta Gliszczyński, dyrektorka Zbiegowa, inż. Adamczewski, prof. Mitka. Z. Okrajniowa i kurator Godecki.

Sztandar gimnazjalny został wykonany prze siostry Urszulanki w Sieradzu, przedstawia on na jednej stronie orła haftowanego srebrem, na drugiej zaś napis „Bóg i Ojczyzna“.

Chrzestnymi rodzicami sztandaru byli: pp. starościna Gliszczyńska — kurator Godecki, burmistrzowa Majewska — starosta Gliszczyński, M. Ziemska — burmistrz Majewski, inspektorowa Niżyńska — dyrektor Berezowski, Z. Stamirowska — inż. Adamczewski, Z. Okrajniowa — dr. Łapiński, komisarzowa Ciszewska — inspektor szkolny Niżyński.

Chrońmy przyrodę!

Pokolenie współczesne jest tak pochłonięte walką o byt, walką o środki materjalne, że zapomina o rozwoju i kształceniu ducha, a szczególnie estetyki. Nie możemy zrozumieć, że jeżeli upadniemy duchowo, moralnie i estetycznie, to także upadniemy materjalnie. Szczególnie ta zachłanność materjalizmu, ta brutalna walka o byt, daje się zaobserwować w Zagłębiu. Zapominamy o wielu obowiązkach, które na nas spoczywają, a które wprowadzone w czyn, przyczyniłyby się do podniesienia estetycznego, moralnego, a nawet duchowego rozwoju człowieka. Jedna z tych dziedzin jest ochrona przyrody, na która tak mało zwraca my uwagi. a jeżeli nawet odniesiemy się do niej przychylnie, to napewno nie czynnie.

A wszak z ochrony przyrody, mamy korzyść gospodarczą, naukową, estetyczną. Tymczasem społeczeństwo tutejsze odnosi się do tej dziedziny może z pewnem lekceważeniem.

Szczególnie wiele na tem polu mają do zrobienia szkoły, przez urządzanie różnych odczytów i pogadanek. Musimy iść za przykładem rządu, który doceniając ważność tej dziedziny, wydał pewne prawa zapobiegające, niszczeniu matki przyrody. Idzie wiosna, a więc czas zabierzmy się do dzieła, a nasza praca wyda pewne dodatnie rezultaty.

Kazimierz Nowak.

ECHA ARTYKUŁU p. t. „BEZROBOTNA INTELIGENCJA“

Od zarządu Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych otrzymaliśmy poniższy list:

„W artykule p. t. „Bezrobotna inteligencja“, zamieszczonym w nr. 60 z dn. 2 b. m. poczytnego pisma WPanów, autor m. i. nadmienia, że w związku z fuzją naszej Spółki z T-wem Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie Sp. Akc., ulegnie redukcji około 100 pracowników umysłowych z ogólnej liczby 170, zatrudnionych w naszych Zakładach.

Prosimy WPanów o sprostowanie tej informacji, gdyż wskutek fuzji nie przewiduje się żadnych redukcji pracowników umysłowych ani robotników.

Nasze Zakłady i T-wo Zakł. Metal. B. Hantke zatrudniają obecnie i po fuzji zatrudniać będą łącznie 390 pracowników umysłowych i 3.800 robotników“.

—oOo—

— **Z życia gm. koła związku rez. i b. wojskowych w Strzemieszycach.** Utworzone na terenie gminy olkusko - siewierskiej koło związku rezerwistów i b. wojskowych prowadzi ożywioną działalność organizacyjną.

Koło prowadzi sekcję **P.W. i W.F.,** która w najbliższym czasie otrzyma ekwipunek: mundury i skompletowanie niezbędnego sprzętu ćwiczebnego.

Istniejący przy kole klub sportowy „Brygada“ z rozpoczęciem sezonu piłkarskiego przystąpi do rozgrywek o wejście do klasy „C“. Istnieją również przy związku sekcje: sceniczna i szachowa.

W trosce o przyjście z pomocą bezrobotnym członkom koła zarząd poczynił usilne starsnia u władz o udzielenie zezwolenia na zorganizowanie społecznego biura pośrednictwa pracy, które wzorem analogicznych instytucyj istniejących przy innych organizacjach, skierowywać będzie do pracy najbardziej potrzebujących członków.

Koło bierze udział we wszystkich przejawach życia obywatelskiego Strzemieszyc i utrzymuje współpracę z innemi pokrewnemi ideowo organizacjami

— **3-dniowy kurs rolniczo - ogrodniczy w Żychcicach** odbył się dla czł. kółka rolniczego, koła gospodyń i sympatyków. Otwarcia kursu wstępnym przemówieniem dokonał naucz. p. **St. Hryniewicz.**

W pierwszym dniu sprawy rolniczo-rowlane referowali instr. rolny okr. T. O. i K R. **p. Sternik i kierownik fermy rolnej z Wojkowic Kośc. p. Z. Ostrowski,** w drugim dniu sprawy sadownictwa i ogrodnictwa referował — posługując się przezroczami — instruktor ogrodnictwa p. **Wiśniewski** i w 3-cim dniu dział weterynaryjny referował kierownik ambulatorjum w Łagiszy dr. weterynarji **St. Ostrowski.**

Podziękowanie instruktorom w imieniu kółka rolniczego i koła gospodyń złożył St. Hryniewicz. Zainteresowanie było duże. Na kursie uczestniczyło przeszło 120 osób.

— **Ujęcie włamywacza.** We wrześniu r. ub za pomocą włamania niewykryci sprawcy dostali się do mieszkania p. Zofji Morawcówny w Pohulance, gminy Żarki, skąd zabrali garderobę i biżuterję wartości 765 zł

Po długiem i mozolnem poszukiwaniu posterunek policji w Myszkowie ujął sprawcę kradzieży w osobie Błaszczyka Antoniego, mieszkańca Zawiercia, lat 30, kilkakrtonie karanego więzieniem za różnego rodzaju przestępstwa. Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawę przekazano władzom sądowym.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia ZS. oddział żeński w Zawierciu.** Pod przewodnictwem p. S. Malanowicza odbyło się onegdaj walne zebranie związku strzeleckiego oddziału żeńskiego w Zawierciu.

Sprawozdanie z całorocznej działalności ogólnej zdała sekretarka ustępującego zarządu p. Kubikowa. Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu zarządowi ustępującemu absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszły pp.: prezes porucznikowa Rutkowska, wiceprezes Szylska, sekretarz Kubikowa, skarbnik Straszałówna, członkinie: Dudałówna, Belczyńska i Żeleźikówna. Do komisji rewizyjnej pp.: Szyjakowska, Porębska i Rezlerowa; zastępcy Gaoksowa i Wolska. Delegaci na zjazdy: por. Rutkowska, Powroźnikówna i Szylska. Zaznaczyć należy, że oddział ten jest ruchliwą i czynną organizacją, liczy on 25 członków czynnych i 25 członków wspierających. Przed zakończeniem obrad przewodniczący zebrania p. S. Malanowicz wygłosił obszerniejszy referat organizacyjny.

Z powodu mojego ustąpienia ze stanowiska Naczelnego Dyrektora Fabryk Towarzystwa „Zawiercie“ S. A. w Zawierciu, czuję się w obowiązku najserdeczniej podziękować wszystkim moim współpracownikom za pomoc i współpracę okazaną mi w ciągu 4-letniej pracy w staraniach moich o utrzymanie Towarzystwa „Zawiercie“. Podziękowanie to składam nietylko dyrektorom i urzędnikom, lecz również wszystkim robotnikom, których żegnam z serdecznym żalem i życzę Towarzystwu „Zawiercie“ i wszystkim jego pracownikom wiele szczęścia i powodzenia.

RUDOLF SCHNITZER

Naczelny Dyrektor Towarzystwa „Zawiercie“ Sp. Aks.

(z) **Zarząd koła BBWR.** w Myszkowie zawiadamia, że został otwarty własny lokal koła przy ul. Kościuszki (dom Turnera). Interesantów przyjmują: prezes: w poniedziałki i piątki od 19 do 20 sekretarz: we wtorki i soboty od 19 do 20. Została również uruchomiona czytelnia czynna w dnie powszednie od godz. 19 — 21, w niedzielę od godz. 10 — 12.

Kursy dla pracowników świetlicowych w Zawierciu

W ubiegłą sobotę w świetlicy ZZZ przy ul. Leśnej w Zawierciu odbyło się uroczyste zakończenie 5-dniowych kursów dla przodowników świetlicowych związku strzeleckiego powiatu zawierckiego.

Na uroczystość tę przybyli: wicestarosta **Goron, ks. kan. B. Wajzler, dyr. Jakliczowa,** w imieniu d-cy garnizonu **kpt. Wojna, wicekomisarz miasta Berndt,** prezes pow. zarządu Z. S. **mgr. S. Malanowicz,** prezes miejscowego oddziału Z. S. **J. Czarnota,** przedstawiciele ZZZ oraz pokrewnych organizacyj. Kursy te urządzone były staraniem powiatowego zarządu zw. strzeleckiego, który w ostatnich czasach kładzie ogromny nacisk na pracę świetlicową w poszczególnych oddziałach związku strzeleckiego. Na kursy uczęszczało około 50 osób, a rekrutowali się oni nietylko z poszczególnych oddziałów Z. S., ale również i z młodzieży zorganizowanej przy ZZZ oraz z członków koła młodych zwiazku pracy obywatelskiej kobiet. Wykładowcami na kursach byli pp.: prezes pow. zarządu Z. S. **mgr. Malanowicz,** instr. oświaty pozaszkolnej pow. będzińskiego **prof. Lasota, Dawidsonówna, prof. Rączka, prof. Zelek, prof. Iskierka, Biliński, pow. kom. Z. S. L. Świderski i Pniak.**

Kursy trwały od 26 lutego do 3 bm. włącznie, wykłady prowadzone były w świetlicy ZZZ od godz. 8 do 12-ej i od 3 do 7.

Słuchacze pozamiejscowi zakwaterowani byli w świetlicy Z. S. przy ul. Pomorskiej. Zakończenie jak już wyżej wspomnieliśmy odbyło się w pięknie udekorowanej świetlicy ZZZ w której poza oficjalnemi przedstawicielami zgromadziło się około 300 osób, członków ZZZ, młodzieży ZZZ i innych pokrewnych organizacyj. Uroczystość zagaił prezes powiatowego zarządu Z. S. mgr. Malanowicz, wygłaszając do słuchaczy przemówienie i wzywając ich do użycia zdobytych na kursach wiadomości dla dobra swoich organizacyj.

Świadectwa z ukończenia kursów rozdał słuchaczom prof. Pełesz, poczem zespół amatorski z pośród słuchaczy odegrał kilka skeczów. W czasie przedstawienia przygrywała b. ładnie orkiestra Z. S. oddział „Warty“.

Kościół, który był... więzieniem, karczmą i spichlerzem

W dniach ostatnich wykończono prace restauracyjne w kościele pod wezwaniem św. Etheldredy w Londynie, przywracając mu dawną średniowieczną krasę stylową.

Jest to najstarszy kościół katolicki w Londynie, sięgający swem pochodzeniem daleko w czasy przed reformacją Lutra. Został bowiem zbudowany pod koniec XIII wieku przez Johna de Kirbyego.

Przez 150 lat był on w rękach anglikańskich. Przechodził jednak przez pewien czas dziwne i przykre koleje losu. Był wprawdzie przejściowo kaplicą poselstwa hiszpańskiego, ale w czasie wojny domowej służył za więzienie, potem obrócona go w karczmę, a wreszcie na spichlerz.

Wykupiony przez katolików stał się przedmiotem specjalnej troski kardynała Bournea, który osobiście interesował się bardzo żywo restauracją tragicznego kościoła.

Z Olkusza

(ol) **Władze tow. „Sokół“ w Olkuszu.** W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie tow. gim. „Sokół“ w Olkuszu.

Zebraniu przewodniczył inż. Skarłowski. Sprawozdania składali: p. B. Gnatowski z działalności zarządu, p. M. Tołkacz kasowe, p. J. Kieres sekcji piłki nożnej, naczelnik p. St. Chodorowski i komisji rewizyjnej p. T Krokorz. Następnie zarządowi udzielono absolutorjum. Budżet na rok 1934 wyraża się w sumie zł. 712.

Naczelnik p. St Chodorowski omówił program pracy na rok bieżący, a następnie wybrano nowy zarząd do którego weszli: pp. B Gnatowski — prezes (po raz drugi), Józef Świątkowski—zastępca, Wacław Chodorowski — sekretarz, Mieczysław Tołkacz — skarbnik, Jan Stachurski gospodarz, Wiktor Kubiczek — bibljotekarz, Marja Kasprzykówna — członek zarządu. ks. dr. J. Piskorz — kapelan, prof. A. Wiatrowski — referent oświatowy i St. Chodorowski — naczelnik.

(ol) **Zatwierdzeni wójtowie.** Onegdaj nastąpiło zatwierdzenie wójtów w następujących gminach: w Żarnowcu, Pilicy, Ogrodzieńcu, Minodze, Kidowie, Bolesławiu, Skale, Dłużcu, Sułoszowej. W Cianowicach i Kidowie wprowadzeni zostali nowi wójtowie, w pozostałych zaś wybrano starych wójtów.

Nowe wybory odbędą się w Jangrocie i Rabsztynie wskutek niezatwierdzenia nowowybranych wójtów. Wyznaczone zostaną także ponowne wybory w gm. Kroczyce, gdyż żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej ilości głosów.

(ol) **Likwidacja NSPR.** Na onegdajszem zebraniu narodowo - socjalistycznej partji robotniczej w Olkuszu (w sali klubu „Makabi“), wczasie burzliwych obrad, doszło do rękoczynu. Wewnętrzne zatargi i pretensje w łonie zarządu nie doprowadziły do porozumienia. Prawdopodobnie wybrany zostanie nowy zarząd tej partji w Olkuszu.

— **Awanturnicy z Olkusza.** Na powracającego do domu Stanisława Mirka z Przegini napadli w drodze pod Sieniezнem mieszkańcy Olkusza: Ludwik Korefaszewski, Borówka i trzeci nieznany osobnik. Napastnicy pobili Mirka dotkliwie.

Mirek zameldował na policji o pobiciu i jakoby Kordaszewski zabrał mu 6 zł., lecz jak się okazało zameldowanie o kradzieży było faszywe.

124. WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ

„To mój testament“.

„Ja niżej podpisany Prosper Rivet, zamieszkały w Paryżu, ustanawiam jako główną spadkobierczynię wszystkich ruchomości i nieruchomości, jakie posiadać mogę w dniu śmierci, Joannę Julję Bertinot, córkę Piotra Andrzeja Bertinot, urodzoną w Versoix.

„W razie gdyby Joanna Julja Bertinot umarła przedemną, pozostawiam cały mój majątek jej naturalnym spadkobiercom.

„Obecnym testamentem zawierający moją całkowitą wolę, odwołuje testament sporządzony wcześniej.

„Pisany własnorecznie w Paryżu“.

Tu następowała ścisła data dnia miesiąca i roku.

Ukończywszy projekt testamentu (którego cel i doniosłość czytelnicy poznają później), wziął inny arkusz papieru i po krótkim namyśle, skreślił dwa wyrazy:

„Kontrakt ślubny“.

Następnie z szybkością, którą tłumaczyła dawne jego zajęcie dependenta u notarjusza, naszkicował zasady kontraktu ślubnego między Prosperem Rivet i Heleną Tordier.

Ważąc każde zdanie, każdy wyraz, dobierając wyrażeń najprostszych, aby nie mogły wprowadzić nieporozumienia, Terrien sporządził kontrakt, określający najzupełniej prawa każdej ze stron.

Kontrakt ustanawiał zasadę rozdziału majątkowego.

Zaledwie skończył pisać, gdy zapukano do drzwi.

Schował projekt kontraktu, wraz z projektem testamentu, poczem wyrzekł:

— Proszę wejść!

Drzwi się otworzyły i Prosper Rivet ukazał się na progu.

Były dependent zerwał się z miejsca i poskoczywszy kilka kroków na jego spotkanie, zawołał:

— Krocset djabłów... Po co tu przychodzisz? Wiesz dobrze, żem ci tego zabronił... Tordierowa lada chwila może nadejść, a gdyby cię zobaczyła, cała nasza kombinacja może wziąć w łeb...

— Wiem o tem dobrze — odparł Prosper.

— A dlaczegóż tak robisz, jakbyś nie wiedział?

— Bo chcę z tobą rozmówić się poważnie... piszę do ciebie od czterech dni, a nie odbieram żadnej odpowiedzi.

— Nie było mnie w domu... a przypuszczam, że mam prawo z domu się wydalić.

— Tego nie zaprzeczam, ale nie należy zostawiać swych przyjaciół samych i to w takich tarapatach.

— Nie mówmy tu, to zbyt niebezpieczne, chodź ze mną.

I Terrien zaprowadził Prospera, do mieszkania, które zajmował na pierwszem piętrze.

— Czy widziałeś Garbuskę? — zapytał komiwojażer, zamknąwszy drzwi.

— Nie. Przyjechałem dopiero w nocy.

— To nie wiesz o niczem?

— O niczem od pięciu dni.

— No, mój stary kolego, miałeś rację, żeś już zrobił dla siebie interes, ale mój wcale nie jest gotowy.

— Siadaj i wytłumacz się.

— Helena Tordier jest w Paryżu.

— O tem wiem.

— Zostałem jej przedstawiony.

— Jako przyszły mąż i to wiem.

— A wiesz, jak moja biedna stara i ja zostaliśmy przyjęci przez miłą jej córeczkę?

— Jak pies w kręglach, naturalnie! To było przewidziane zgóry... Ale to dziecińśtwo!

— Ty to nazywasz dzieciństwem!

— Naturalnie...

— Mała nie ustąpi.

— Cóż znowu!

— Powiadam ci, że nie ustąpi!... Uparta jak muł... Wiesz, o czem ja myślę?..

— Nie...

— O wyrzeczeniu się małżeństwa, o tem, aby mi Julja zrobiła hojny zapis... za który ja wywzajemnię się, jak będę mógł...

— To byłoby opłakane nieszczęście! — żywo odpowiedział Terrien. — Garbuska odgadłaby, że grałeś komedję, mówiąc o twoich względach na opinję publiczną. Dalej powiedziałaby sobie, że twoja miłość musi być również taką blagą, jak twa drażliwość i zaczęłaby ci nie dowierzać.

— Mnie nie chodzi o jej zaufanie, mnie chodzi o jej majątek! krzyknął Prosper cynicznie.

Były dependent wzruszył ramionami.

— A ja ci powiadam — rzekł następnie tonem brutalnym — jeżeli nie zaślubisz Heleny, a Garbuska zapisze ci rentę, jak wtedy łatwo będzie odgadnąć prawdę i jak łatwo wówczas zaczną szperać, dlaczego doktór Reynier zamordowany został tejże nocy, kiedy umarł Jakób Tordier...

d. c. n.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

3-letni dorobek sosnowieckiego T. S. „Unja”.

Przed walnem zebraniem członków.

Sosnowieckie towarzystwo sportowe „Unja“ po upływie 3-letniej kadencji zarządu sporządziło sprawozdanie; ilustrujące rozwój klubu od chwili jego powstania.

Sprawozdanie to ujęte jest w broszurę o 30 stronach druku i zawiera szczegółowe dane, dotyczące powstania towarzystwa, sprawozdanie zarządu oraz sekcyj, piłki nożnej kolarskiej, motocyklowej, tenisowej, lekkoatletycznej, bokserskiej, łyżwiarskiej i hokejowej oraz projekt budżetu na 1934 — 35 r.

Sprawozdanie STS. „Unja“ jest przejrzyście opracowane i może służyć za wzór dla wielu naszych klubów.

Ponieważ STS. „Unja“ jest największem towarzystwem sportowem na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak również na terenie województwa kieleckiego, to też nie od rzeczy będzie pokrótce przytoczyć pewne cyfry ilustrujące stopniowy rozwój klubu, aż do chwili obecnej.

STS. „Unja“ powstała w **dniu 1 marca 1931 r.** z fuzji dwu czołowych klubów w Sosnowcu: **KS. „Sosnowiec“ i T. S. „Victoria“.**

Na czele nowego klubu stanął inż. **Jerzy Bijasiewicz**, piastujący godność prezesa do chwili obecnej.

Ogólna ilość członków czynnych i wspierających, przejętych przez STS. „Unja“ po połączeniu się KS „Sosnowiec“ i TS „Victorji“, wyrażała się cyfrą 170 osób. Obecnie klub liczy 262 członków czynnych i 270 wspierających.

Sekcje ilościowo przedstawiają się następująco: **sekcja piłki nożnej 49 członków, kolarska 57, motocyklowa 34, tenisowa 32 gier sportowych i lekkoatletyczna 26, bokserska 18 hokejowa 17 łyżwiarska 29 członków.**

Do najmłodszych sekcyj należą: bokserska i hokejowa założone w 1933 r. i łyżwiarska założona w br.

Zarząd „Unji“ baczną uwagę zwracał na racjonalne i wszechstronne uprawianie sportu. Na podkreślenie zasługuje, że obok toru motocyklowego w tak krótkim terminie, mimo braków funduszów **wybudowano 3 korty tenisowe, szatnie, a ostatnio obszerny lokal klubowy. Wewnątrz szatni tenisowej wybudowano natryski i umywalnie dla zawodników.**

Pod tym względem STS. „Unja“ jest jedynym klubem w Zagłębiu.

Poszczególne sekcje pochwalić się mogą dobrymi wynikami pracy, a mianowicie w 1933 r. **najstarsza sekcja piłkarska** rozegrała 41 spotkań o mistrzostwo (28 wygranych, 7 przegranych, 6 remisowych), towarzyskich spotkań 17 (12 wygranych 3 przegrane, 2 remisowe). W ub. roku Unja zdobyła tytuł wicemistrza Polski grupy południowo-zachodniej, rezerwa puhar podokręgu Zagłębia.

Najgorętszem pragnieniem sekcji piłkarskiej jest przedostanie się do extraklasy Polski i dlatego projektowane jest — szkolenie drużyny przez odpowiedniego, fachowego trenera.

Sekcja kolarska posiada takich zawodników, jak **Pochwalski, Wawrzycki, Ślusarczyk, Pawłowski, Migas, Grabowski, którzy odnoszą zwycięstwa w zawodach poza Zagłębiem.**

W bieżącym sezonie kolarze „Unji“ projektują szereg zawodów torowych w celu spopularyzowania kolarstwa wśród zagłębian i zdobycia potrzebnych sekcji pieniędzy.

Sekcja motocyklowa urządziła trzy imprezy sportowe w których udział wzięli czołowi jeźdźcy polscy pozatem urządzony został konkurs zręczności na motocyklu. Sekcja posiada niestety tylko jednego zawodnika **Fr Kępkę**, który ostatnio zdobył w Mysłowicach tytuł wicemistrza torowego Polski w kat. 500 ccm.

Członkowie sekcji zbiorowo przejechali **2160 km.** indywidualnie najwięcej kilometrów przejechał p. **W. Podolski** (**3403 km.**)

Sekcja tenisowa w ciągu 1933 r. rozegrała trzy turnieje w Sosnowcu i jeden w Katowicach z kombinowaną „Pogonią“, uzyskując wynik remisowy. W roku bieżącym sekcja tenisowa baczniejszą uwagę zwróci na młodzież szkolną, by zachęcić ją do uprawiania tenisu, a zarazem przygotować sobie rezerwy.

Sekcja lekkoatletyczna dotychczas nie występowała nazewnątrz. Obecnie prowadzone są treningi w sali pod kierownictwem p. **Kałamajl**, instruktora W. F.

Sekcja bokserska założona w b. sezonie pierwszy raz miała wystąpić na ringu (pisaliśmy o tem wczoraj). Wytrawne kierownictwo trenera p. Moskwy, daję rękojmię, że młodzi pięściarze „Unji“ dojdą w przyszłości do głosu. Na podkreśleni. zasługuje fakt, że w niespełna 3 miesiące od chwili założenia sekcji, zawodnicy odbyli 17 treningów.

Sekcja łyżwiarska i hokejowa pozostająca pod kierownictwem **kom. Isbry** utworzona została przed paru miesiącami.

W ub. sezonie zimowym drużyna hokejowa rozegrała 7 spotkań towarzyskich, jako zaprawę do walk mistrzowskich w przyszłym sezonie. Sekcja łyżwiarska trenowała pod opieką **kpt. Pnioka z Katowic i p. Śniadeckiej z Sosnowca.**

Podkreślić również należy że obecnie wszystkie sekcje „Unji“ zostały zgłoszone na członków do odpowiednich związków państwowych.

Projektowany budżet Unji na 1934 r. wyraża się **sumą 35.000 zł.**, tak w dochodach jak i rozchodach W budżecie na budowę bieżni lekkoatletycznej przeznaczono 1.200 zł na trybuny — 1000 zł. oraz na budowę lokalu klubowego 2.500 zł.

Trzyletni dorobek STS „Unja“ jest imponujący i świadczy o żywotności zarządu oraz o zrozumieniu idei rozwoju wszystkich gałęzi sportu.

L.

Sędziowie piłkarscy przeciw zabagnionym stosunkom w podkolegjum w Sosnowcu.

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę zabagnionych stosunków w podkolegjum sędziów piłkarskich w Sosnowcu wykazując na przykładach, że stan ten nadal istnieć nie może. Niestety, nie chcieli tego zrozumieć niektórzy sędziowie i oświadczyli w owych rezolucjach i uchwałach ,że stosunki w podkolegjum panują... bardzo przykładne.

Inaczej na stosunki w podkolegjum, zapatrują się dwaj sędziowie piłkarscy, znani w Zagłębiu, przeciw, którym nie istnieją zarzuty przekupstwa (nazwiska znane są Redakcji) i którzy zgłosili się do nas podając pewne szczegóły z za kulis podkolegjum.

Część tych informacyj podajemy poniżej :

Siedzibą podkolegjum sędziów jest prywatne mieszkanie prezesa p. Mazura, który za odnajęcie lokalu pobiera od podkolegjum czynsz miesięczny w wysok. 45 zł. W innem miejscu lokal taki można wynająć najwyżej za 30 zł. miesięcznie Nie dość na tem, do lokalu tego zakupiono firanki, obrus i zasłonki na okna, które to wydatki nie są potwierdzone przez zarząd. Stwierdziła to komisja rewizyjna

Składki do OKS. księgowane są fałszywie. Księgowane są bowiem większe sumy, niż wynosi rzeczywista składka. Na odbytem ostatnio walnem zebraniu podano, że składki do O K S. zapłacone są za miesiące: wrzesień, październik i listopad. Na dowód wpłaty nie ma jednak kwitu OKS. z odbioru pieniędzy ani też odcinka przekazu pieniężnego z poczty, skoro pieniądze przesłane zostały pocztą.

Saldo na 1934 r. wynosi około 94 zł., pieniędzy tych jednak nie okazano. Również niejasno przedstawia się sprawa posiadanej przez podkolegjum książeczki PKO., na której obecnie figuruje symboliczna złotówka.

Chyba te przykłady podane przez, naszych informatorów wystarczą do kategorycznego żądania przeprowadzenia „czystki“ wśród sędziów zagłębiowskich.

Na ostatniem walnem zebraniu wybrano przez „aklamację“ na prezesa podkolegjum p. Mazura. Spowodowane to zostało demagogiczną mowa sędziego Ehrenreicha, który wychwalał zasługi p. Mazura, gdy tymczasem o drugim kandydacie na prezesa p. Bluszczu celowo nie wspomniano. Wybory te nie odbyły się formalnie i sądzić należy, że część sędziów złoży w tej sprawie protest.

Informatorzy nasi stwierdzili ponad to. że w podkolegjum konieczna jest sanacja. W przeciwnym razie sędziowie piłkarscy w Zagłębiu pozbawieni zostaną nazawsze swego autorytetu

Do sprawy sędziów piłkarskich w Zagłębiu jeszcze powrócimy.

Komisja dyscyplinarna OKS. zainteresować się musi stosunkami w podkolegjum sędziów w Sosnowcu.

Sukcesy ping-pongistów zagłębiowskich na mistrzostwach Polski w Krakowie.

W dniach 3 i 4 bm. odbyły się w Krakowie zawody ping pongowe o mistrzostwo Polski w konkurencji jednostkowej i drużynowej. Do zawodów stanęło 27 zawodników i 12 drużyn z wszystkich miast Polski.

Reprezentowane również było i Zagłębia.

W konkurencji jednostkowej tytuł mistrza Polski zdobył zawodnik tarnowskiego Samsonu „Gutek“. Czwarte miejsce zajął Bukiet (Makabi — Sosnowiec), który był rewelacją mistrzostw, ze względu na swój serwis którego nie mogli odbić najlepsi zawodnicy. Pukiet pokonał w finale Finkelsteina (Warszawa) 24:22, 21:19.

W konkurencji drużynowej mistrzem Polski został „Samson“ (Tarnów).

Drużyna „Hakoahu“ (Będzin) zajęła siódme miejsce. Na wyróżnienie zasługuje zawodnik „Hakoahu“ Strochlic.

Biorąc pod uwagę silną konkurencję zawodnicy zagłębiowscy odnieśli duży sukces.

——)O(——

PALISZEWSKA IRENA ZAWODNISZKA „STRZAŁY“ SOSNOWIEC NAJLEPSZA NA ZAWODACH OŚRODKA W. F. W KATOWICACH.

W ub. niedzielę w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej w Katowicach, odbyły się zawody lekkoatletyczne przy licznym udziale zawodników śląskich i zagłębiowskich, którzy reprezentowali kluby „Strzała“ (Sosnowiec) „Sokół“ (Dąbrowa), „Sokół“ (Czeladź). Zawodniczki „Strzały“ okazały się bezkonkurencyjne, a szczególnie Paliszewska Irena, która na pięć konkurencyj zajęła trzy pierwsze miejsca i dwa drugie, przez co jeszcze raz udowodniła że narazie jest bezsprzecznie najlepszą zawodniczką Zagłębia.

Wyniki przedstawiają się następująco: Panie **pchnięcie kulą jednorącz: 1) Dyrkówna Wanda 7:46, 2) Paliszewska Irena 7.43 obie ze „Strzały“, 3) Jastrzębska 7.05 „Pogoń“ Kula oburącz: 1)** Jastrzębska 13.52 „Pogoń“ **2) Paliszewska Irena 13.27, 3) Dyrkówna 13.21 obie ze „Strzały“ Skok w dal z rozbiegiem 1) Paliszewska Irena 4.03 „Strzała“ 2)** Percikówna 4.08, 3) Artelikówna 4.05 obie „Stadjon“. **Skok wdal z miejsca 1) Paliszewska Irena 2.08 „Strzała“, 2) Segnówna 2.05 Sokół Czeladź 3) Biskupówna 1.05. Skok wzwyż z rozbiegiem 1) Pajkertówna 1.30 i pół „Sokół“ Dąbrowa, 2)** Biskupówna 1.25, 3) Bednarczykówna 1.25 obie „Pogoń“ **Skok wzwyż z miejsca: 1) Paliszewska Irena 95 cm. „Strzała“, 2) Kierominówna 90 cm. „Pogoń“, 3) Paliszewska Michalina 85 cm. „Strzała“.**

Panowie: **kula jednorącz: 1) Baudisz 10.18 „Pogoń“, 2) Kaczmarek 10.06** „Sokół“ (Dąbrowa), 3) Hajduk 9.49 **Kula oburącz 1) Kaczmarek 18.93 „Sokół (Dąbrowa)** 2) Baudisz 18.70 „Pogoń“ 3) **Krzaczyński 17.49 „Strzała“. Skok w dal z rozbiegiem** 1) Cewer 5.53 KPW, 2) Cylo 5.37 „Strzała“, 3) Waller 5.36. **Skok wdal z miejsca: 1)** Kozubek Paweł 2.70 „Strzelec“, 2) Piekarski 2.68 „E. S.“, 3) Wróbel Alojzy 2.69 „Pogoń“. **Skok wzwyż z rozbiegiem: 1) Gluza 1.65** 2) Torc 165 cm. Skok wzwyż z miejsca: 1) Torc 1.38, 2) Gluza 1.33, 3) **Grajdek 1.33 „Sokół“ (Dąbrowa).**

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła „Strzała“ Sosnowiec.

———oOo———

NOWI MISTRZOWIE BOKSERSCY POLSKI.

Mistrzostwa indywidualne Polski w boksie zakończone zostały w ub. niedzielę wieczorem

Śląsk i Łódź straciły swe tytuły, zaś Poznań zdobył 4, Warszawa 4, a Pomorze 1 tytuł

Wyniki są następujące: W wadze muszej Czerstek (Pomorze) pokonał po wyrównanej walce **Rozholca** (Warszawa). W wadze koguciej **Rogalski** (Poznań) pokonał Kozłowskiego (Pomorze). W wadze piórkowej **Forlański** (Warszawa) po heroicznej walce pokonał **Rudzkiego** (Śląsk). W wadze lekkiej **Sipiński** (Poznan) wygrał niezasłużenie z Chrostkiem (Kraków). W wadze półciężkiej **Seweryniak** (Poznań pokonał Stahla (Łódź) na pkt. W wadze średniej **Majchrzycki** (Poznań) wygrał wysoko z Leoniakiem (Lwów). W wadze półciężkiej Karoński (Warszawa) przegrał do Antczaka (Warszawa). W wadze ciężkiej Piłat w pierwszym starciu wygrał przez k. o. do Cisowskiego (Pomorze).

———oOo———

Kronika

× Ping — pong. Czytelnia (Pekin) pokonała SMP. (Maczki) w stosunku 6:2.

Ogłoszenie.

Do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wniesiono następujące wpisy.

Dnia 19 stycznia 1934 roku.

399/B. „Galanthurt" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Likwidatorem spółki jest Majer-Szymon Zonabend, zam. w Sosnowcu, ul. Kowalska Nr. 6. — Na mocy postanowienia Sędziego Rejestrowego z dnia 16.I. 1934 r. firma „Galanthurt" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu została rozwiązaną i znajduje się w stanie likwidacji.

Dnia 22 stycznia 1934 roku.

468/B. „Towarzystwo Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie Spółka Akcyjna Oddział w Sosnowcu. — Inż. Janowi Rodziewiczowi z Sosnowca, Francuska 3 udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu lub prokurentem.

406/B. „Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze — Spółka Akcyjna w Warszawie Oddział w Sosnowcu. — Inż. Janowi Rodziewiczowi z Sosnowca, Francuska 3 udzielono łącznej prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu lub prokurentem.

Dnia 25 stycznia 1934 roku.

573/B. „Spółka Akcyjna Przemysłu Cementowego „Wiek" w Ogrodzieńcu — Zakład hurtowej sprzedaży znajduje się w Łodzi, ul. Aleje Kościuszki Nr. 53 — Wykreślono ekspozyturę biura fabrycznego w Warszawie.

614/B. „Restauracja Warszawianka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Likwidatorem spółki został mianowany Józef Wrzesień. — Na mocy aktu zeznanego w dniu 15 stycznia 1934 r. przed not. P. Eydziatt Zubowiczem w Sosnowcu za Nr. Rep. 83 — firma „Restauracja Warszawianka" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu została rozwiązana i znajduje się w stanie likwidacji.

405/B. „Towarzystwo Akcyjne Ząbkowickiej Fabryki Szkła — Spółka Akcyjna w Ząbkowicach. — Do zarządu zostali wybrani: Adela Elis Welz i Robert Rosauer.

Dnia 26 stycznia 1934 roku

13/712/B. „Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. Potoka Synowie — Spółka Akcyjna" Będzin—Małobądz. — Do zarządu zostali wybrani: Marek Potok i Leon S. Potok. — Na mocy aktu zeznanego w dniu 30 grudnia 1933 roku przed not. W. Raczkiewiczem w Będzinie za Nr. Rep. 1772 — nastąpiła zmiana §§ 5, 12 i 16 statutu.

Dnia 31 stycznia 1934 roku.

569/B. Fabryka Pończoch „Stella — Sosnowiecka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Do reprezentowania praw zmarłego Mendla Szarfa upoważnioną została Rywka Szarf.

KANADA DWA RAZY BIJE W HOKEJU USA.



Mistrzowska drużyna świata Saskatoon Quakers rozegrała dwa mecze z wicemistrzem USA Rangers. Pierwszy mecz rozegrany na jeziorze Riessersee zakończył się zwycięstwem kanadyjczyków w stosunku 6:1 (4:0, 0:0, 2:1). Drugie spotkanie rozegrano w Monachjum a i tym razem wyższość udowodnili kanadyjczycy, bijąc amerykan 4:0 (3:0, 1:0, 0:0). W obydwu meczach przeważali znacznie kanadyjczycy. Na ilustracji drużyna Kanady.

OGŁOSZENIE

Zarząd gminy Pilica powiatu Olkuskiego podaje do wiadomości, że w dniu 14 marca 1934 roku o godzinie 10-tej rano w kancelarji gminnej odbędzie się publiczna „in plus" licytacja na sprzedaż z lasu osady Pilica na pniu 2 działków lasu o przestrzeni po 1 ha.

W pierwszym działku sztuk 258 sosen około 281 metrów³ masy.

W drugim 200 sosen około 193 metrów³ masy.

Działki będą sprzedane pojedyńczo.

Warunki licytacyjne na sprzedaż powyższego drzewa są wyłożone do wględu w Zarządzie Gminnym w godzinach urzędowych.

Pilica, dnia 3 marca 1934 roku.

Sekretarz Gminy (WŁ. KULKA) **Wójt: (DRĄŻKIEWICZ).**

Do egzekucji w sprawach Km. 79/34, 568 i 1393/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego II-go rewiru w Będzinie, Aleksander Krauze, urzędujący w temże mieście przy ul. Kołłątaja 43, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C., niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że:

1) w dniu 13 marca 1934 r. od godz. 10-tej rano przy ulicy Kołłątaja 29 w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym terminie zajętych ruchomości, składających się z mebli pokojowych w średnim stanie, ocenionych na łączną sumę zł. 1140, na pokrycie wierzytelności Eljasza Oppenhajma w Będzinie.

2) w tymże dniu od godz. 10-tej rano przy ul. Sączewskiego 1 w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym term., zajętych ruchomości, składających się z mebli pokojowych w średnim stanie, ocenionych na łączną sumę 875 złotych, na pokrycie wierzytelności Banku Handlowego w Warszawie oddział w Będzinie.

i 3) w tymże dniu od godz. 10-tej rano przy ul. Pl. 3-go Maja 7 w Będzinie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym term. zajętych towarów, składających się z 1500 kg. drutu żelaznego od pół mm. do 2 mm. w kołach, ocenionego na sumę 1025 złotych, na pokrycie wierzytelności Wincentego Płonki w Poznaniu.

i 4) w dniu 14 marca 1934 r. od godz. 10-tej rano przy ulicy Kołłątaja 23 w Będzinie w mieszkaniu Władysława Zielińskiego odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym terminie zajętych towarów skórzanych, stanowiących własność masy upadłości Laji Lederman, a składających się z kamaszy męskich, półbutów męskich, sznurowanych, czarnych i bronzowych na kauczukowych podeszwach oraz skóry końskiej i inn. towarów. ocenionych na łączną sumę 414 złotych 75 groszy.

Powyższe ruchomości i towary podlegające sprzedaży z publicznego przetargu w terminach wyżej wyznaczonych, mogą być oglądane w dniu i miejscu wskazanym w niniejszem obwieszczeniu.

Komornik II-go rewiru egzek.
ALEKSANDER KRAUZE.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: **Lucjan Horski.**